Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie

część 6.

Na il. 16 pokazano awers i rewers kartki pocztowej GG Fi. nr Cp 10. (sygnatura StdW.II.44) wysłanej 8.11.1944 z Brwinowa do Warthenau. W 1939 Zawiercie włączone zostało do III Rzeszy i przemianowane w 1941 na *Warthenau*. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.

Il. 16

Tekst na rewersie:

„Jureczku mój najukochańszy! Dziś przyszła karta do Krzysi z Zawiercia. Ogarnęła mnie szalona radość, że już masz spokój, lecz jednocześnie zrobiło mi się nierozumnie smutno, że i ja karty nie dostałam. Te dwa uczucia walczyły ze sobą, aż wytłumaczyłam sobie, że karta napewno jutro przyjdzie. Już przeszło tydzień nie mam ani słowa od Ciebie. Codzień czekam i łudzę się, że może właśnie dziś przyjdzie najsłodsza, cudna karta, pełna tęsknoty, a zarazem ufności. Ufności i wiary, że Twoja narzeczona tęskni i czeka. Codzień czekam daremnie. Ale wierzę, że jutro przydzie napewno, bo przyjść miała, bo Ty przecież nie możesz dać mi tak długo czekać. Kiedy jest mi tak strasznie smutno, powtarzam sobie powiedzenie, które jest tak prawdziwe - „Jutro będzie lepiej."Wierzę że Ty coś zrobisz, że będzie mi lepiej, że bedę z Tobą. Kochany! Wspomnienia chwil spędzonych z Tobą, to jedyna dziś dla mnie osłoda. Ciężko jest. Dobrze, że choć teraz mogę o Ciebie byś spokojna, wiem, że jest Ci dobrze. Królewiczu wyśniony! Przyjdź i pocałunkiem zbudź mnie z tego koszmarnego snu, schowaj u siebie pod marynarkę, bym nie musiała patrzeć na ludzi i cały świat. Tylko, tylko z Tobą jest mi dobrze, ludzie są tacy okropni. Tesknię do Ciebie całą duszą, tęsknię i marzę ... Jurusiu jedyny! Skarbie mój bezcenny. Najgorsze ??? ??? (dalszy tekst na awersie) mi świadomość, że jestem Twoją narzeczoną, żeTy mnie kochasz. Dziwnie układają się losy. Nie będziemy już brali ślubu u Karmelitów, nie wiemy, co wogóle nas czeka. Nie moge nawet układać marzeń na przyszłość, bo i to można tylko razem robić. Marzę więc tylko o chwili naszego spotkania, która nastąpi niewiadomo kiedy.

7.11.44 Twoja Janka"

Nadmienić należy, że Pani Myślicka Janina nigdy nie była zameldowana pod podanym adresem. Tak było w bardzo wielu przypadkach w czasie wojny.

Na il. 17 pokazano awers i rewers kartki pocztowej (własnej produkcji) wysłanej 10.11.1944 z Zakopanego do Krakowa. Ponad trzykrotnie przefrankowana kartka opłacona była znaczkiem GG Fi. nr 81 za 40 gr. Opłata zgodnie z taryfą powinna wynosić 12 gr. Na uwagę zasługuje rzadki kasownik propagandowy Fi. nr XV.

Dociekliwy Czytelnik może zadać sobie pytanie, dlaczego pod nazwiskiem A. Domaszowski napisano *„z listami p. prof. T. Banachiewicza".* Dla przypomnienia cytujemy krótką informację z Internetu o prof. Banachiewiczu (https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Banachiewicz):

„Tadeusz Julian Banachiewicz (ur. 13 lutego 1882 w Warszawie, zm. 17 listopada 1954 w Krakowie) – polski naukowiec: astronom, matematyk i geodeta. 6 listopada 1939 roku wraz z innym profesorami został aresztowany przez Niemców podczas tzw. Sonderaktion Krakau i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Z obozu został zwolniony trzy miesiące później i po powrocie do Krakowa zezwolono mu na wznowienie pracy w krakowskim obserwatorium, przemianowanym na „Krakauer Sternwarte". Po przybyciu do Krakowa Kurta Waltera, niemieckiego zarządcy komisarycznego obserwatoriów astronomicznych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, Banachiewicz został przeniesiony ze stanowiska dyrektora na stanowisko zastępcy (dyrektorem obserwatorium został Kurt Walter)."

Pod koniec wojny prof. Banachiewicz utracił swoje służbowe mieszkanie na ul. Kopernika (tam też było jego Obserwatorium) i zamieszkał na ul. Limanowskiego, chyba w domu szwagra A. Domaszowskiego. Zofia, siostra prof. Banachiewicza wyszła za Domaszowskiego. Wyrażenie "z listami osoby ..." było powszechnie używane przed wojną i oznaczało "dla osoby takiej a takiej". Być może trzeba to wyrażenie rozumieć: "do A. Domaszowskiego pod adresem Prof. Tadeusza Banachiewicza" (bo pisze matka z Zakopanego do syna A. Domaszowskiego).

il. 17

<u>Tekst na rewersie:</u>

„Mój dr. synku. W Zak. bardzo zimno, są duże trudności aprowizacyjne, np. o mleko bardzo trudno. Trzebaby żebyś się najpierw sam rozejrzał w sytuacji, czy wogóle jest możliwość wyrobienia sobie ??? . - Tutaj mieszkanie b. ładne i duże, ale cóż z tego /!/, ja skutkiem choroby czuję się b. źle, choć ??? nic nowego, b. czarno wszystko widzę. Chciałabym bardzo zobaczyć Cię jakowej ???, nie zapomij przywieść ??? pastylki i lekarstwo, ani razu dotąd nie wychodziłam. - B. się męczę, całuję Was wszystkich z całego serca. M

??? pościeli tutaj nie dali, mnie się wydaje b. drogo.

(odwrotnie napisane u góry) *Czy nie otrzymałeś w Krak. co do ubrania dla mnie?"*

(tekst napisany pionowo na prawym marginesie jest nieczytelny)*" (dalszy tekst na awersie) „ ???"* (cały tekst jest nieczytelny).

<u>Na il. 18</u> pokazano awers i rewers kartki pocztowej GG Fi. nr Cp 10. (sygnatura StdW.II.44) wysłanej 12.12.1944 z Żyrardowa do Berlina. Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.

Czerwony prostokątny stempelek „Vergiß die Postleitzahl nicht!" jest zaleceniem poczty niemieckiej i znaczy: „Nie zapomnij kodu pocztowego!". Kod pocztowy istnieje w Niemczech od 1941 r., kiedy to w Rzeszy Niemieckiej wprowadzono dwucyfrowe numery rejonów pocztowych, początkowo tylko dla obsługi paczek. Od 1944 r. kod pocztowy wprowadzono w Rzeszy i w GG także dla przesyłek listowych.

<u>Tekst na rewersie:</u>

„(skośnie w lewym górnym rogu) Pisz do Stefy *Żyrardów 12.XII.*

Kochany Lolku!

Święta Bożego Narodzenia za pasem. Tak przyjemnie byłoby nam wszystkim spedzić je razem, lecz los inaczej zrządził. Wiedz jednak, że dusza i sercem jesteśmy wszyscy przy Was. Dzieląc się opłatkiem, jak Bóg nam pozwoli, skierujemy swe myśli do Was Najdrożsi. Niech to Boże dzieciątko zstępując z Nieba przyniesie nam tak bardzo upragniony spokój. O Marysi nic nie wiemy w dalszym ciagu. Co ona tam porabia z Ryszardem. Dziękuję Ci Lolku za karty. W tym

tygodniu otrzymałem ich aż trzy, ostatnia z datą 3. XII-44. Dziękuję Tobie również za artykuły fotograficzne napisz co one kosztują. Jeśli możesz kup jeszcze papieru fot., a przede wszystkim wywoływacza, gdyż go prawie nie mam - poszukaj może można tam dostać suwak techniczny (mały lub duży) gdybyś to mógł dostać tanio, chcę bowiem trochę ćwiczyć obliczenia kalkulacje i.t.d. Pisząc o Was mam na myśli Marysię, Stefę, Borysa i Ciebie. Zdrowych i przyjemnych Świat życzą Wam wszyscy. U nas bez zmian. Całusy od nas wszystkich. Cześkowie z Rodziną.

(pionowo na lewym marginesie) *Bez wywoływacza i kwasów utrwalanie"*

(pionowo na prawym marginesie) *Stefa wspomniała o zmianie miejsca pracy, jesteście bliżej siebie, więc łatwiej się porozumiecie.* *(dalszy tekst na awersie)*
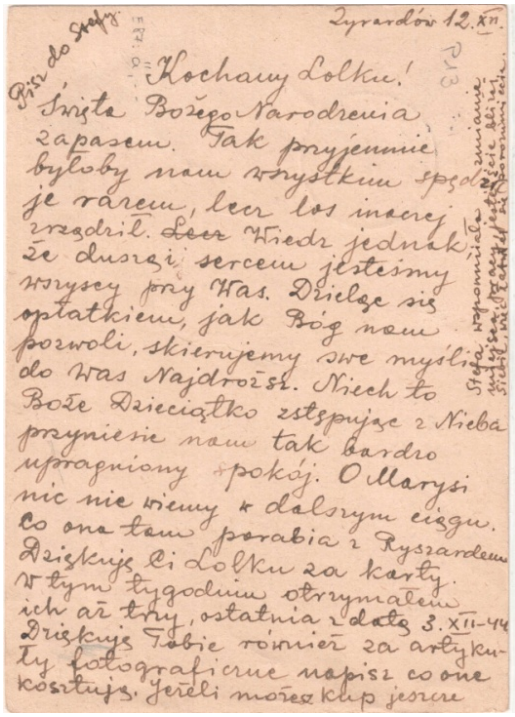
il. 18